Ciekawi goście, dobra muzyka i konkursy były w jubileuszowym 1200 wydaniu „Radia Biwak", które nadawano z Jasła.

Ramówka rozpisana jest co do minuty. Punkt godzina 9.00 Radio Biwak płynie w eter. – 20 lat temu było zupełnie inaczej – stwierdza Andrzej Dańczyszyn, dziennikarz Radia Rzeszów, od początku związany z „Radiem Biwak". – Od początku ten letni magazyn spotkał się z fantastycznym odbiorem ze strony słuchaczy. Może to zasługa tego, że Radio Biwak jest w terenie, do czego obliguje sama nazwa, aby nie nadawać ze studia, tylko jeździć. A najeździliśmy się przez te 20 lat. Nad Soliną byliśmy każdego roku. Były to dwa miesiące spędzone w przyczepie radiowej, kiedy padał deszcz, a tylko jedna osoba mogła się tam zmieścić. Warunki traperskie, iście biwakowe i to akurat pasowało do tej audycji.



Renata Machnik i Zbigniew Dranka z jubileuszowym tortem fot. mm

Radio Biwak odwiedza ciekawe miejsca, ludzi – to głównie ludzie sztuki, kultury, pasjonaci turystyki.

Pierwsze „Radio Biwak", letnią audycję Radia Rzeszów nadano w piątek 21 czerwca 1991 roku. Pomysłodawcą takiej formuły bloku programowego był Janusz Wołcz, ówczesny dziennikarz Radia Rzeszów. – Idea jest bardzo prosta odwiedzać te miejsca, które warto zobaczyć, a docieramy do najmniejszych miejscowości w regionie, pokazywać ludzi i przedstawiać ważne wydarzenia – mówi Renata Machnik, dziennikarka Radia Rzeszów.

Jubileuszowe 1200 wydanie nadawane było z Jasła z klubu muzycznego „Biały Kot”, a wszystko za sprawą Zbigniewa Dranki. – Zbyszek Dranka jest szczególnym mieszkańcem Jasła i słuchaczem Radia Rzeszów. Jest z nami od pierwszego wydania tej letniej audycji. Nie tylko naszym wiernym słuchaczem, ale kolekcjonerem wszystkich pamiątek związanych z Radiem Biwak. Prowadzi doskonałą kronikarską dokumentację wszystkich wydań. On doskonale wie kiedy radio było w jakimś miejscu, co tam się działo. Zbyszek to chodząca encyklopedia – mówi R. Machnik. Dziennikarka podkreśla, że wszyscy dziennikarze chcą pracować w Radiu Biwak, jeździć w teren, bo jest to bezpośredni kontakt ze słuchaczem. – To ogromna frajda mimo że to nie jest wcale takie łatwe, bo wszystko musi być dopracowane, na czas, bo radio ma swoją ramówkę, a to są tylko 3 godziny.

Od lat na tym polega sukces letniej audycji Radia Rzeszów. Od początku z autorami audycji współpracuje Zbigniew Dranka z Jasła. – Prowadzę statystykę audycji, fotografuję niektóre wydarzenia, jako jedyny zgromadziłem oryginalną kolekcję wszystkich koszulek, folderów, naklejek, maskotek i innych gadżetów. Myślę poważnie o jej umiejscowieniu. Muzeum Regionalne byłoby skłonne przyjąć jako taki materialny dowód na przemiany społeczno-kulturalne, bo Radio Biwak to ciekawe zjawisko socjologiczne – mówi Z. Dranka.

W 1200 wydaniu nie zabrakło niezwykłych gości, konkursów dla słuchaczy, a miłym i słodkim akcentem był tort dla jubilata.

/**mm**/
Nowe Podkarpacie 7 września 2011